



Paweł Adamowicz

GDAŃSK
JAKO WYZWANIE

słowo/obraz terytoria

Moim Rodzicom – Mamie Teresie i Tacie Ryszardowi
z miłością

Wstęp

Tyle w nas Gdańska, ile nas w nim.

„Chciałbym, aby mówiąc: jestem gdańszczaninem, *jo jem z Gdańska, Ich bin ein Danziger, I am from Gdańsk*, każdy z nas mógł odczuwać ten szczególny rodzaj dumy, płynący z przynależności do dziedzictwa kulturowego tego wyjątkowego miasta. Miasta zawsze na wskroś europejskiego, które wraz z Polską powraca do swych cywilizacyjnych korzeni” – tak mówiłem, otwierając pierwszy Światowy Zjazd Gdańszczan w maju 2002 roku w Teatrze „Wybrzeże”. Było to pierwsze spotkanie dawnych i obecnych, mówiących różnymi językami, reprezentujących różne państwa ludzi, kochających to samo miasto – Gdańsk.

Oddaję Państwu tę książkę z nieudawanym onieśmieniem. Pracowałem nad nią z przekonaniem, że warto spisać kilka refleksji o naszym Gdańsku. Chcę w ten sposób zachęcić Was, Drodzy Gdańszczanie, i Was, Przyjaciele Gdańska, do rozmowy o teraźniejszości i przyszłości naszego miasta. Dialog, rozmowa i debata stanowią istotę życia publicznego wolnych obywateli. Zapraszam więc serdecznie do rozmowy.

Dziękuję Wam, Drodzy Gdańszczanie, za inspiracje. Liczne rozmowy, listy, e-maile, spotkania z mieszkańcami dzielnic

są mi niezwykle potrzebne i wzbogacają moją wiedzę o Gdańsku. Nade wszystko dziękuję Wam, że powołaliście mnie do tak fascynującej pracy, jaką jest zarządzanie tak niezwykłym i wyjątkowym miastem, jakim jest Gdańsk.

W tym miejscu chciałbym też podziękować moim najbliższym: żonie Magdalenie i córce Antoninie za to, że cierpliwie znosiły w ciągu ostatnich trzech miesięcy moją większą niż zwykle nieobecność w życiu rodziny, która wynikała z pracy nad książką. Dziękuję moim kobietom życia, że podnosiły mnie na duchu w nierzadkich chwilach zniechęcenia.

Chciałbym podziękować moim przyjaciółom i współpracownikom za rozmowy, uwagi i krytykę moich pomysłów. W szczególności dziękuję Annie Czekanowicz, Helenie Chmielowiec, Mariuszowi Czepczyńskiemu i Antoniemu Pawlakowi za życzliwą krytykę kolejnych powstających rozdziałów tej książki. A Helenie Chmielowiec składam specjalne podziękowanie za trud odczytywania moich koślawych liter i przepisanie rękopisu książki.

Paweł Adamowicz

Gdańsk, Stare Miasto, 6 września 2008 roku